



Sygn. akt II KK 97/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **K. R.**

skazanego z art. 271 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 18 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 sierpnia 2012r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, a kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, wydanym w trybie art. 343 w zw. z art. 335 k.p.k., K. R. został uznany winnym tego, że w dniu 4 października 2005 r., w W. będąc podżegany przez Kierownika Placówki KRUS sporządził, poświadczając nieprawdę, oświadczenie, iż jego ojciec od dnia 3 października 2005 r. na stałe pracuje w jego gospodarstwie rolnym, podczas gdy przebywał on wówczas w USA, które to oświadczenie zostało dołączone do akt ubezpieczeniowych, co zakwalifikowano z art. 271 § 1 k.k., i na podstawie tego przepisu w zw. z art. 58 § 3

k.k., skazany na karę 90 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda i obciążony kosztami procesu. Wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżenia w dniu 6 września 2012 r.

W marcu 2013 r. kasację na korzyść skazanego wywiódł Prokurator Generalny, zarzucając obrazę art. 343 § 7 w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., polegającą na niezasadnym uznaniu, że okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości i uwzględnieniu uzgodnionego z nim przez prokuratora wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego przez skazanie K. R. za popełnienie przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., mimo iż popełniony przez niego czyn nie wyczerpywał ustawowych znamion przestępstwa określonego w tym przepisie. W uzasadnieniu tej kasacji podniesiono, że oskarżony sporządził wprawdzie oświadczenie stwierdzające nieprawdę, ale nie był ani funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 k.k., ani inną osobą upoważnioną do wystawienia dokumentu, jak wymaga tego art. 271 § 1 k.k., wskazano też, że mimo iż z treści tego oświadczenia wynikało, że składający je jest świadomy odpowiedzialności karnej wynikającej z art. 233 k.k., to ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r., nie przewidywała, i nie przewiduje, ustalenia urzędowego wzoru składanego przez zainteresowanego oświadczenia ani też odebrania od niego takiego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, przeto czyn przypisany oskarżonemu nie wypełnił też znamion występku z art. 233 k.k. Wywodząc i argumentując w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. R. od zarzucanego mu czynu.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta jest oczywiście zasadna, i jako że złożono ją na korzyść oskarżonego, została rozpoznana na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

Z akt tej sprawy wynika wprawdzie, że K. R., jako prowadzący gospodarstwo rolne, chcąc objąć ubezpieczeniem społecznym rolników swego ojca, który przebywał za granicą, sporządził w dniu 4 października 2005 r., w miejscowej placówce KRUS, będąc podżegany do tego przez jej Kierownika, oświadczenie wymagane przez art. 5a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t. j. Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.), w którym podał, że ojciec jego pracuje w należącym do niego gospodarstwie rolnym

(k. 70 akt). Prawdą jest także, że wzór tego oświadczenia zawierał stwierdzenie, iż składający je jest „świadomy odpowiedzialności karnej wynikającej z art. 233 k.k. za złożenie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy”.

Rację ma jednak skarżący, że przypisanie w związku z tym K. R. przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. nie było dopuszczalne, jako że opisane wyżej zachowanie nie wypełniało znamion tego przepisu. Przewiduje on bowiem odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Podmiotem tego przestępstwa może być zatem jedynie funkcjonariusz publiczny, albo inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu. K. R., będąc rolnikiem, nie należał do grona osób, które są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 k.k. Nie był on również osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu, jako że wystawienie dokumentu nie może być utożsamiane wyłącznie z jego sporządzeniem. Uprawnienie innej osoby, o jakiej mowa w art. 271 § 1 k.k., do wystawiania dokumentów, jest uzupełnieniem kompetencji funkcjonariusza publicznego i nie jest równoznaczne z ogólną możliwością uczestniczenia w czynnościach prawnych i sporządzania tam różnych oświadczeń. Chodzi tu zatem o taki podmiot, który na mocy ściśle określonej, szczególnej delegacji wynikającej z przepisów prawa, wystawia na rzecz innej osoby dokument odnośnie okoliczności mających znaczenie prawne. Stanowisko takie jest już od dawna utrwalone, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie (zob. np. M. Mozgawa [red.], Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s. 524, R. Zawłocki [w:] A. Wąsek [red.], Kodeks karny. Część szczególna, Warszawa 2005, t. II, s. 662-663, czy np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 2012 r., III KK 375/11, OSNKW 2012, z. 6, poz. 64, z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 190/11, LEX nr 950443, czy z dnia 3 sierpnia 2006 r., III KK 133/08, LEX nr 193076). W konsekwencji, oskarżony nie był w ogóle podmiotem, któremu można było zarzucić przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. Skazanie go zatem za czyn zabroniony przewidziany w tym przepisie, naruszało w sposób rażący przepisy prawa materialnego, a obraza ta nie tyle że mogła, ale wręcz wpłynęła na treść wydanego wyroku. Rację ma przy tym skarżący, że Sąd orzekając na uzgodniony przez oskarżyciela z oskarżonym wniosek o wydanie wyroku skazującego bez rozprawy, nie jest zwolniony od analizy, w oparciu o materiały postępowania przygotowawczego, aspektów zarówno faktycznych, jak i prawnych niezbędnych

dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Uwzględnienie bowiem przedmiotowego wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy zachodzą ku temu podstawy (art. 343 § 7 k.p.k.), a stosownie do art. 335 § 1 k.p.k., wniosek taki jest zasadny tylko wtedy, „jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa” nie budzą wątpliwości. Skoro zaś chodzi o okoliczności dopuszczenia się przestępstwa, to tym samym rozważyć należało w ogóle możliwość przypisania go oskarżonemu w zaistniałym stanie faktycznym. Tego obowiązku Sąd Rejonowy w sprawie tej – z przyczyn wyżej wskazanych - nie dochował.

Jak wskazano wcześniej, oskarżony sporządził swoje oświadczenie na druku o określonym wzorze, w którym zawarte było stwierdzenie, że sporządzający je ma świadomość odpowiedzialności karnej wynikającej z art. 233 k.k., co mogłoby sugerować istnienie odpowiedzialności z § 6 art. 233 k.k. Rzecz jednak w tym, że przywołany przepis, penalizując składanie fałszywych oświadczeń, zastrzega, iż odpowiedzialność karna wchodzi tu w rachubę tylko wówczas, jeżeli przepis ustawy, w oparciu o którą jest ono składane, przewiduje możliwość jego odebrania pod rygorem takiej odpowiedzialności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest zaś stanowisko, że uprawnienie do uprzedzenia o istnieniu odpowiedzialności karnej nie może, w omawianym wypadku, być kreowane w żadnej mierze przez akt rangi podustawowej, lecz ma wprost wynikać z ustawy przewidującej odbieranie danego oświadczenia (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 22/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 51, czy wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2009 r., IV KK 459/08, OSNKW 2009, z. 9, poz. 75 i z dnia 24 maja 2012 r., V KK 62/12, LEX nr 1165294).

Jak wspomniano oświadczenie, którego dotyczy niniejsza sprawa składane było w trybie ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przewiduje ona jednak tylko, że odbierający je pracownik Kasy, poucza rolnika o skutkach prawnych tego oświadczenia i umieszcza następnie stosowną informację na wydanej decyzji (art. 39a ust. 1, zarówno w brzmieniu popełnienia tego czynu w 2005 r., jak i w brzmieniu aktualnym z 2013 r.). W żadnej mierze nie wynika z tego aktu prawnego, aby owymi skutkami miałyby być odpowiedzialność karna, a o różnorodnych innych skutkach mowa jest m.in. w przepisach art. 5a i art. 37 ust. 1 i 2 tej ustawy. Omawiana ustawa nie przewiduje także możliwości określania w drodze rozporządzenia właściwego ministra wzoru oświadczenia, ale nawet gdyby

takowe było dopuszczalne, to nie mogłoby ono wprowadzać odpowiedzialności karnej z art. 233 § 6 k.k. za złożenie oświadczenia niezgodnego z prawdą. Tym samym, czyn zarzucony i przypisany skazanemu nie mógł i nie może być rozpatrywany także w aspekcie odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń. Za przypisane zachowanie odpowiedzialności nie przewidują także inne przepisy Kodeksu karnego dotyczące ochrony wiarygodności dokumentów.

Powyższe wskazuje na pełną zasadność tej kasacji, a to w konsekwencji prowadzi do potrzeby uchylecia zaskarżonego wyroku. Zasadne jest także twierdzenie skarżącego o braku możliwości pociągnięcia skazanego do odpowiedzialności za przypisany mu czyn w oparciu o inne przepisy prawa karnego. To zaś oznacza, że skazanie oskarżonego było niesłuszne w oczywistym stopniu. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, a jednocześnie, stosownie do art. 537 § 2 in fine k.p.k., uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W związku z powyższym, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., obciążono kosztami procesu w tej sprawie Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.